

Zięć Breżniewa skazany za korupcję

Jurij Czurbanow wraz z ósmioma innymi urzędnikami z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Uzbekistanu stanął przed sądem wojskowym. Groziła mu kara śmierci. Jednak sąd 30 grudnia 1988 roku skazał go na karę 12 lat pozbawienia wolności.



Rewelacje te wyszły na jaw w drugim dniu procesu oskarżonego o *korupcję* zięcia Leonida Breżniewa Jurija M. Czurbanowa, który był jednocześnie zastępcą Szczelokowa, byłego ministra spraw wewnętrznych. W tym samym czasie córka Breżniewa, co w Moskwie było tajemnicą poliszynela, przy pomocy swojego kochanka, artysty z trupy cyrkowej, wywozła poza granice wielkie sumy pieniędzy.

Jak pisze Igor Bunicz w "Poligonie szatana", Czurbanow należał do zorganizowanej grupy przestępczej. Jeszcze za życia Breżniewa, Andropow informował, że według najbardziej ostrożnych szacunków członkowie rodziny Breżniewa w ciągu trzech lat otrzymali w formach *łapówek* gotówkę w wysokości ponad 3 milionów dolarów, a także kamienie szlachetne, futra, antyki oraz skradzione z muzeów eksponaty. Osoby te zapewniały również nietykalność grupom przestępczym.

Czurbanow wraz z ośmioma innymi urzędnikami z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Uzbekistanu stanął przed sądem wojskowym. Ich proces został wykorzystany przez Michaiła Gorbaczowa do walki z korupcją i koleśiostwem, a także do przedstawienia ery Breżniewa, jako czasu stagnacji.

Liczący 1500 stron akt oskarżenia zawierał zarzuty przyjęcia przez Czurbanowa równowartości miliona ówczesnych dolarów w łapówkach, a opisy dotyczące zmarłego Szczelakowa, które były odczytywane na głos, wprowadziły wypełnioną po brzegi salę sądową w osłupienie, dając pełny obraz *korupcji* wśród najwyższych urzędników.

Główny podejrzany w sprawie, mąż córki Breżniewa - Galiny, został oskarżony o przyjęcie oprócz pieniędzy również trudno dostępnych dóbr takich jak koniaki, czy owoce egzotyczne, które były dostarczane z wykorzystaniem rosyjskich linii lotniczych Aeroflot. Za przestępstwa te groziła mu kara śmierci. Jednak sąd 30 grudnia 1988 roku skazał Jurija Czurbanowa na karę 12 lat pozbawienia wolności.

Po dojściu Gorbaczowa do władzy w 1985 roku, podjęto się nowej *kampanii antykorupcyjnej*. W 1986 roku Komitet Centralny Związku Radzieckiego podjął rezolucję przeciwko różnym formom *korupcji* wśród oficjeli. Jak piszą Sampford, Preston i Bois w "Etyce sektora państwowego" rozpoczęto działania

mające na celu zwiększenie praw zwykłych obywateli, zachęcając ich do donoszenia o *nieprawidłowościach*. W latach 1988-1989 Biuro Prokuratora Generalnego prowadziło szeroko komentowane w mediach *sprawy korupcyjne* dotyczące wysokich rangą wojskowych i urzędników.

Proces Czurbanowa był częścią serii procesów grupy uzbeckiej, lub inaczej grupy bawełnianej. Zaczął się on od cichego przyzwolenia Andropowa, po śmierci Breżniewa, kiedy pierwszy sekretarz Komitetu Partii Komunistycznej Uzbekistanu został złapany na gorącym uczynku przyjmując *łapówkę*. Przy okazji rozbijania mafii handlującej bawełną, śledztwo zataczało coraz większe kręgi, sięgając Kremla. Wówczas sprawę przejęła prokuratura generalna, a śledztwem kierowali Telman Gdlyan i Mikołaj Iwanow. Obaj stali się sławni w kraju i poza jego granicami, ujawniając *siatkę korupcyjnych powiązań* wśród najwyższych dostojników.

Po niemal czteromiesięcznym procesie sędzia generał Michaił Marow uznał, że oskarżony jest winny systematycznego *nadużywania stanowiska*, powodując poważne straty, a także wykorzystując koneksje rodzinne, zdobywał kolejne szczeble kariery i przyjmował *łapówki*. Trybunał wojskowy odrzucił niektóre z oskarżeń, a wysokość *łapówek* przyjętych przez Czurbanowa zmniejszył z ponad miliona do 145 tysięcy dolarów. Udowodniono jednak wykorzystanie funduszy publicznych z

przeznaczeniem na bogate zbiory win i przyjęcie złotego zegarka od swojego przełożonego Szczelokowa. Oskarżony przyznał się do *nadużycia władzy*, odrzucił jednak oskarżenia o przyjmowanie łapówek. Zmniejszenie liczby zarzutów uchroniło go jednak przed plutonem egzekucyjnym, który groził za te przestępstwa. Ostatecznie 30 grudnia 1988 roku Czurbanowa skazano na karę 12 lat ciężkich robót.

Sprawa Jurija Czurbanowa była pierwszą, w której urzędnik tej rangi został postawiony przed trybunałem. Na Zachodzie proces porównywano do roku 1937, kiedy sędzono Jeżowa i Berię, jednak autorzy książki "Polityka i Sprawiedliwość. Największe procesy ery poststalinowskiej" Feofanow i Barr, uważają Czurbanowa za nieporównywalnie małą rybę, a jego sprawę za czysto kryminalną, bowiem rzeczywiście należał on do korupcyjnej siatki i mimo, że był zięciem Breżniewa, sędzono go za prawdziwe przestępstwa i, co podkreśla się do dziś, proces nie stał się polityczną pokazówką.

Źródła: Public sector ethics: finding and implementing values, aut. Charles J. G. Sampford, Noel Preston, Carol-Anne Bois; Wyd. The Federation Press; Odkłamana historia Związku Radzieckiego. Dzieje Imperiów, aut. Peter Kenez, wyd. Bellona 1999; "Polityka i sprawiedliwość Największe procesy ery poststalinowskiej", aut. Jurij W. Feofanow i Donald D. Barr; The Free Lance Star, 31 grudnia 1988.